

## Niebo nad Wieliczką się zapełnia ...

**7 lipca br. papież Franciszek podczas specjalnej audyencji w Watykanie zatwierdził dekrety beatyfikacyjne ośmiu kandydatów na ołtarze, w tym franciszkanina z Wieliczki** – w ten sposób rozpoczęty w 1963 roku proces beatyfikacyjny zbliża się do szczęśliwego finału.



**Brat Alojzy ponad 60 lat życia zakonnego spędził w Wieliczce.** Wywarł ogromny wpływ na życie religijne i moralne mieszkańców miasta i okolicznych wsi. Był szczególnie wrażliwy na los ludzi skrzywdzonych i ubogich, a także dzieci. Wspierał ich przy klasztornej furcie nie tylko ciepłym posiłkiem, ale też dobrym słowem i modlitwą. Całe swoje zakonne życie poświęcił zbieraniu jałmużny – kwestując przemierzył tysiące kilometrów, a na swych barkach przeniósł kilogramy darów dla klasztoru i ubogich rodzin. Ten ostatni staropolski kwestarz już za życia stał się legendą, wzorem dobroci, miłości i radości życia w ubóstwie. Dla wielu był wędrownym misjonarzem i apostołem ludowym wyczekiwany z utęsknieniem.



**Pomimo że od śmierci Brata Alojzego minęło już prawie 80 lat, pamięć o nim jest w**

**Wieliczce wciąż żywa.** Wierni modlą się do niego, proszą o pomoc, doświadczają za jego wstawiennictwem licznych łask w swoim życiu. Franciszkański zakonnik tak mocno wrósł w ziemię wielicką, że na każdym kroku można natrafić na ślady świadczące o jego obecności. Jego imieniem nazwano ulicę, przy której znajduje się klasztor, funkcjonuje tu Stowarzyszenie kontynuujące jego dzieło, a Caritas Archidiecezji Krakowskiej prowadzi placówkę jego imienia (przed wejściem do budynku stoi pomnik Brata Alojzego). Również zespół szkół specjalnych i jedno z przedszkoli przyjęło franciszkanina za swojego patrona. Niebawem, dzięki beatyfikacji, cały świat będzie miał okazję poznać niezwykłego człowieka, który swoje życie poświęcił służbie dla innych.